

MUNDURKI PENSJONARSKIE *przepliwione do
ustępłych szat.* S. SKWARA BRACKA 11C

Skandal w belgijskim Banku Narodowym

Kredyty dla aferzysty Barmata

Kompromitacja premiera van Zeelanda

BRUKSELA, 4.9. Dzienniki belgijskie przepełnione są obszernymi sprawozdaniami z posiedzenia zarządu Banku Narodowego, które odbyło się w atmosferze nadzwyczaj burzliwej, tak że dochodziło na nim niemal do bójek, a

wynikiem tego jest cały szereg spraw honorowych.

Główną częścią posiedzenia było obszernie przemówienie przywódcy reksistów, Degrelle'a, skierowane w nadzwyczaj ostrej formie przeciwko gubernatorowi

Banku Narodowego, Ludwikowi Franco. Degrelle zarzucił m. in. gubernatorowi, że aferzysta Barmat otrzymał dzięki osobistym stosunkom z Franciem i premierem van Zeelandem od Banku Narodowego kredyty, którymi posługiwał się w swych ciemnych machinacjach.

Jednocześnie na tym samym posiedzeniu gubernator Franco złożył sensacyjne oświadczenie w sprawie sum, pobranych z Banku Narodowego przez premiera van Zeelanda.

Jak wiadomo, Degrelle zarzucił van Zeelandowi, iż po ustąpieniu ze stanowiska wicegubernatora Banku Narodowego, a już po objęciu stanowiska premiera, pobierał on z Banku bezprawnie wysokie sumy pieniężne dla swych celów osobistych. W odpowiedzi na ten zarzut ze strony czynników oficjalnych zaprzeczono kategorycznie tej wiadomości, a minister skarbu de Man złożył oświadczenie, że Degrelle mija się zupełnie z prawdą, gdyż żadne sumy nie były premierowi wypłacone. To oświadczenie przyczyniło się do tego, iż stronnictwo katolickie głosowało w parlamencie za premierem van Zeelandem i wyraziło mu swe zaufanie.

Ponieważ Degrelle zarzuty swe podtrzymał, wyjaśnia się obecnie tę sprawę w inny sposób. Franco oświadczył mianowicie na wcześniejszym posiedzeniu, że van Zeeland pobrał wprawdzie po ustąpieniu z Banku 330.000 franków w trzech ratach, ale nie była to pensja, która mu się już wówczas nie należała, lecz pieniądze, z podziału tantiemy za czas urzędowania van Zeelanda jako wicegubernatora Banku.

UPRZEJMIIE ZAPRASZAMY

na demonstrację wspaniałych **RADIOODBIORNİKÓW**

TELEFUNKEN NA ROK 1938

i innych znanych firm
RADIO-SALON • K. RUSZKOWSKI
GRAMOFONY — PŁYTY ODEON zamiana **APARATÓW** z ub. sezonu
MARSZAŁKOWSKA 117

Próg śmierci

Otworzywszy drzwi runął w przepaść

W Al. Jerozolimskiej 75, z mieszkania emerytowanego gen. Józefa Porzeckiego wyszedł o godz. 23-ej 57-letni Piotr Łaszenko, (Żurawia 6), oficer rezerwy, urzędnik prywatny. Na klatkę schodową było już ciemno. Łaszenko otworzył drzwi wiodące do windy, przestąpił próg, przypuszczając, że wchodzi do kabiny, która znajdowała się w tej chwili na jednym z

wyższych pięter. Łaszenko runął do piwnicy, skąd został wydobyty przez dozorcę domu. Lekarz Pogotowia stwierdził powikłane złamanie lewego uda i ogólne potłuczenie. Niezależnie od tego, w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Policja 11-go komis. sporządziła protokół, po czym winda została wyłączona do czasu zdania jej przez specjalną komisję.

Nieudana kradzież w mieszkaniu

Pościg i ujęcie dwóch opryszków

Stefania Krzosek, (Emilii Plater 15), wyszła po zakupy do sklepu. Gdy wróciła potem powracała do domu, na klatkę schodową 1-go piętra natknęła się na 2-ech nieznanych wyrostków, którzy nieśli duży tomok. Podejrzewając kradzież, K. przyspieszyła kroku i znalazła się przed drzwiami, zastata je uchylone. W mieszkaniu, które było ogłuszone z rzeczy, panował nieład, świadczący o gospodarce złodziejskiej. K. momentalnie weszła alarm, wzywając dozorcę. Rozpoczął się pościg za uciekającymi złodziejami, których poli-

cjant ujął na rogu ul. Koszykowej i Lindley'a. Po przeprowadzeniu do komisariatu, okazało się, że są to: Tadeusz Rzepka i Stanisław Podgórski, zamieszkał w Ognisku Podgórnym dla młodzieży, (Wolność 14). W skradzionym tomoku znajdowały się ubrania damskie i męskie, które wróciło właścicielce, młodocianych złodziei zaś — osadzono w areszcie. (k).

Los narodowców

aresztowanych

w Zamojszczyźnie

LUBLIN, 4.9. Część aresztowanych w Zamojszczyźnie narodowców została już zwolniona. Reszta z wiceprezesa okręgu K. Rzewuskim i kierownikiem organizacyjnym E. Glińskim znajduje się w trzech więzieniach: w Lublinie, w Tomaszowie i w Zamościu.

Nowe aresztowania ludowców

Zjazd „Wici” odwołany

JAROSŁAW, 4.9. Wyznaczony na dzień 5 i 6 września zjazd Zw. młodzieży wiejskiej „Wici” z terenów trzech województw południowo-wschodnich, który miał się odbyć w Jarosławiu, został w ostatniej chwili odwołany. Jednocześnie donoszą, że poza aresztowanymi w okresie strajku chłopskiego ziemianinem Drohojewskim a-

resztowano w Jarosławiu Stefana Turnaua.

POZNAN, 4.9. Aresztowano tutaj po przeprowadzeniu rewizji, aplikanta adwokackiego mgr. Stanisława Banaczyka, który jest sekretarzem zarządu okręgowego Stronnictwa Ludowego na Wielkopolskę.

Podpalono chatę żyda

Zajścia w powiecie Ostrów Mazowiecka

W miasteczku Długosioły (powiat Ostrów Maz.) wynikły zajścia antyżydowskie, w czasie których odnieśli rany Jusek Furman, Jankiel Golarz, oraz Szlama Birczes, któremu napastnicy wyrwali brodę.

Jednocześnie w okolicy, mianowicie we wsiach Braniczyce i Poręba rozpoczęła się akcja bojkotowa. Żydzi mieszkający w tych wioskach otrzymali pisemne zawiadomienia od „komitetu antyżydowskiego”, z żądaniem natychmiastowego opuszczenia swoich siedzib.

We wsi Tezanka nieznanymi sprawcy podpalił chatę należącą do Lejbusia Heideberga, który opuścił wioskę.

Ze wsi Czwórka pikietarze wypędzili jedyne tam dwie rodziny żydowskie.

Jacht w płomieniach

Troje dzieci spłonęło

SAN PEDRO, 4.9. U wybrzeży kalifornijskich, niedaleko Long Beach nastąpił wybuch motoru na jachcie, wskutek czego powstał pożar. Troje dzieci zginęło w płomieniach, a 6 osób doznało ciężkich poparzeń.

Harakiri 50 żołnierzy

LONDYN, 4.9. Dzisiejsze piśma przyniosły sensacyjną depeszę o wstrząsającym epizodzie, jaki miał miejsce dnia 3 bm. wieczorem, na północ od Szanghaju, w czasie bitwy pod Lotien.

Wojska japońskie w liczbie trzech dywizji natrafiwszy na silny opór Chińczyków były zmuszone wycofać się ze swych pozycji. Odwrót jednego z pułków osłaniała kompania piechoty pod dowództwem por. Watanabe. Kompania ta przez kilka godzin dzielnie stawiała opór Chińczykom, ostrzeliwując się z karabinów maszynowych. Pod morderczym ogniem artylerii chińskiej padło wielu zabitych i z rannych kompanii pozostało już tylko 50 żołnierzy z dowódcą na czele. Część z nich była ranna.

Gdy wyszła już wszystka amunicja i por. Watanabe zorientował się, że oddział jego jest zupełnie odcięty od wojsk japońskich i że nie ma mowy o jakimkolwiek przebieciu przez otaczające oddziały chińskie — popełnił harakiri.

W ślad za nim wszyscy żołnierze, nie wyłączając rannych, popełnili również harakiri, tak że Chińczycy zastali jedynie 50 trupów z rozplatanymi brzuchami.

Ceny ogłoszeń

za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpalii (na wszystkich stronach po 6 szpalii): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 150 zł, opisy specjalne — 3 zł, lektarskie 30 gr. Nekrologia po 20 gr. Odrobne po 20 gr. za wyraz, duże liter w ogłoszeniach drobnych" litery se 20 gr. oddzielne wyrazy. — Nasty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.



R.4/37a

Czy znacie wszystkie zalety Persil'u? - Pierze, bieli i dezynfekuje równocześnie! - A przy tym ochrania białynę, nadając jej śnieżnej białości. PAMIĘTAJcie...

co Persil to Persil

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna Bydgoszcz
Sprzedawca tylko w paczkach. — Wystrzegać się naśladowców.

Pusta sala rozpraw

na procesie Fleischerowej

Wpuszczono publiczność po interwencji obrony

KRAKÓW, 4.9. Na wstępie sobotniej rozprawy przeciw Fleischerowej i tow. adw. Landau powołując się na jawność rozprawy zwrócił uwagę, że na sali rozpraw nie ma publiczności i wniosł, aby sąd zarządził wpuszczenie publiczności. Przewodniczący trybunału oświadczył, że

zarządził wydawanie biletów imiennych, nie na okaziciela, które krążąc z ręk do rąk, dostawały się również w ręce nieletnich, przybywających na salę. W czasie przerwy wpuszczono na salę publiczność.

Następnie zabrał głos adw. Woźniakowski, który kreśli sylwetkę Fleischerowej podnosząc, że Fleischerowa nie wkroczyła na drogę występu przed poznanie Parylewiczowej.

Drugi przemawiał adw. Rittigstein, obrońca oskarżonych Hochmanna i Islera. Obrońca twierdził, że jeśli nawet przyjąć koncepcję istnienia związku interwencyjnego, to Hochman nie był jego członkiem,

ale raczej ofiarą związku.

Ostatni przemawiał obrońca oskarżonego Hollaendera adw. Axer ze Lwowa, który przyznaje, że Hollaender zabiegał u Parylewiczowej o protekcję dla swego powinowatego Nuchima Kanta, przeczy jednak, jakoby w działaniu tym kryły się cechy przestępne. Co do udziału oskarżonego Hollaendera w akcji adwokatów Schaeftlerów, wymierzonej przeciwko sędziemu Ożogowi, nie przeczy, że rola Hollaendera w tej sprawie była pod względem etycznym godna potępienia, ale również nie upatruje w niej cech jakiegokolwiek przestępstwa.

Przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie do wtorku.

WĘGIEL-KOKS

górnolaski najwyższej jakości z kopalni koncernu „PROGRESS” klasy I „A” i koksowni WSPÓLNOTY INTERESÓW Górniczo - Hutniczych S. A.

dostarcza wagonowo i wozami

Towarzystwo Handlowe „KARBOKOKS”

L. Popławski, W. Sadowski i T. Wróblewski, Sp. z o. o.,
Warszawa, Marszałkowska 81-a, biuro, tel. 971-78 i 984-84.
Składy z bocznicą ul. Prądyńskiego 9, tel. 307-75.

Murarze znaleźli skarb

podczas kopania fundamentów na Sekierkach

Pełniący służbę w poczekalni dworca Głównego wywiadowca zauważył jakiegoś mężczyznę, który w kanciarze wymiły pieniądze prosił o wymianę większej ilości rubli i pobrał srebrnych na złote polskie. Wywiadowca, zainteresowany osobliwą prośbą nieznajomego, przeprowadził go do 1-go komis. kolejowego, gdzie okazało się, iż jest to Stefan Żytniewski, murarz (Gościńiec 7). Badany zeznał początkowo, iż pieniądze srebne otrzymał od teściowej, zam. w Radomiu.

Gdy dowiedział się, że policja miejscowa, po telefonicznym porozumieniu ma dokonać rewizji, cofnął

poprzednie oświadczenie, zeznając, iż w czasie kopania fundamentów pod murywaną oborę przy ul. Gościńca na Sekierkach przez 3-ch murarzy, znalazł żelazny garnek, zawierający srebro rosyjskie w monetach 1 - rublowych, półrublowych i bilonie. Żytniewski podzielił się z pozostałymi dwoma murarzami. Jak się okazało, garnek zawierał ogółem około 600 rubli. Po sporządzeniu protokołu i dokonaniu rewizji w mieszkaniach Żytniewskiego i pozostałych 2-ch murarzy, zwolniono go. Wszystkie znalezione monety rosyjskie będą przekazane na rzecz Skarbu Państwa.

Niedźw edź zabił chłopca

ŁÓDŹ, 4.9. W parku „Źródłiska”, gdzie mieści się ogród zoologiczny, osadzony w klatce niedźwiedź rzucił się przez kraty na 9-letniego Stanisława Franca, który stał przed klatką i drażnił zwierzę. Niedźwiedź przyciągnął

chłopca do kraty, powodując ciężkie obrażenia głowy i obu rąk.

Na krzyk chłopca pośpieszyli z pomocą dozorca i kilkoma strzałami zabili niedźwiedzia. Chłopca przewieziono następnie do szpitala, gdzie pomimo pomocy zmarł.

W KALISZU

zaprenumerować „ABC” można
u p. Durczyńskiego
ul. Piłsudskiej 17

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefon 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88-333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimskie 3 a i piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400.
SKRZYŃKA POCZTOWA 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydane B wraz z dzielnymi Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.